

Sygn. akt I.Ca 482/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aneta Ineza Sztukowska
-----------------	----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 27 grudnia 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa Kancelarii (...) S.A. z siedzibą w K.

przeciwko Ł. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda Kancelarii (...) S. A. z siedzibą w K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 25 września 2018 r. w sprawie sygn. akt I. C. 1366/18

oddala apelację.

SSO Aneta Ineza Sztukowska

Sygn. akt: I Ca 482/18

UZASADNIENIE

Powódka Kancelaria (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. wystąpiła przeciwko Ł. J. z pozwem o zapłatę kwoty 2.965,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przewidzianych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że na podstawie umowy cesji wierzytelności przejęła od K. Polska Sp. z o.o w W. wierzytelność w stosunku do pozwanego wynikającą z umowy pożyczki, z której pozwana nie uregulowała swego zadłużenia.

Pozwany Ł. J. nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 25 września 2018 r. w sprawie sygn. akt I. C. 1366/18 Sąd Rejonowy w Suwałkach zasądził od pozwanego Ł. J. na rzecz powódki Kancelarii (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 2.104,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15.10.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku). W pozostałym zakresie żądanie pozwu Sąd ten oddalił (pkt II wyroku), zasądzając jednocześnie od pozwanego Ł. J. na rzecz powódki Kancelarii (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 700,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt III wyroku) i opatrując wyrok w pkt I i III rygorem natychmiastowej wykonalności (pkt IV wyroku).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, w oparciu o które przedmiotowy wyrok zapadł, wynikało, że dnia 14 września 2015 roku Ł. J. zawarł z (...) sp. z o.o., za pośrednictwem platformy internetowej (...) umowę pożyczki, zgodnie z którą miał otrzymać do wypłaty kwotę od 300,00 do 3.000,00 zł (faktycznie zaś na rachunek bankowy Ł. J. przelano – tytułem pożyczki – kwotę 2.104,00 zł). Pożyczkobiorca zobowiązał się przy tym do spłaty całkowitej kwoty pożyczki wraz z wszystkimi dodatkowymi kosztami do dnia 14 października 2015 roku. Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynikało również to, że stosownie do treści § 6 umowy ramowej pożyczkodawca mógł przesłać pożyczkobiorcy będącemu w zwłoce wezwanie do zapłaty w formie pisemnej i/lub w formie wiadomości e-mail, a za dokonanie powyższych czynności pożyczkobiorca miał zostać obciążony opłatami w wysokości 20,00 zł za każde wezwanie. Ponadto, z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynikało także to, że w umowie łączącej strony postępowania zastrzeżono, że pożyczkodawca może naliczyć pewne koszty udzielenia pożyczki w zależności od okresu trwania pożyczki - prowizję. Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynikało wreszcie i to, że na mocy umowy przelewu wierzytelności zawartej pomiędzy Kancelarią (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. a (...) Sp. z o. o. w W., w dniu 24 października 2016 roku Kancelaria (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. nabyła wierzytelność cedenta wobec Ł. J. z tytułu wyżej opisanej umowy pożyczki.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, że żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie jedynie w części. Sąd ten wskazał przy tym, że zgodnie z treścią art. 339 § 1 kpc jeżeli pozwany nie stawil się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W tym drugim wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawę, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Jednocześnie Sąd ten zaakcentował, że w okolicznościach sprawy niniejszej twierdzenia powoda, z których wywodził on swe roszczenia, ocenić należało jako budzące uzasadnione wątpliwości i z tej to przyczyny nie zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo w całości.

Rozwijając powyższy wątek, Sąd Rejonowy wskazał, że żadnych wątpliwości nie budzi legitymacja czynna strony powodowej. Strona ta, poprzez przedłożenie umowy cesji wierzytelności (w pełni kompletnej i zawierającej wykaz przejętych wierzytelności), wykazała bowiem nabycie od cedenta wierzytelności przysługującej jej od pozwanego z tytułu umowy pożyczki z dnia 14 września 2015 roku. Za niewątpliwe uznał też Sąd Rejonowy zawarcie pomiędzy pozwanym a poprzednikiem prawnym powódki w dniu 14 września 2015 roku umowy regulowanej przez ustawę z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczenie usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2013, poz. 1422). Jednocześnie Sąd ten zaakcentował, że tak zawarta umowa, określona jako umowa pożyczki pod względem prawnym stanowiła kredyt konsumencki zawierany na odległość w rozumieniu art. 5 pkt 13 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2011 roku, Nr 126, poz. 715). Za udowodnioną przyjął też Sąd Rejonowy kwotę pożyczki udzielonej przez poprzednika prawnego powódki pozwanemu (2.104,00 zł), powołując się w tym zakresie na przelew właśnie takiej kwoty na rachunek pozwanego.

Odwołując się do treści art. 720 kc, Sąd I instancji, jako ważną w odniesieniu do kwoty pożyczzonego kapitału, ocenił umowę pożyczki zawartą przez pozwanego i poprzednika prawnego powódki w zakresie kwoty pożyczzonego kapitału. Ta część roszczenia pozwu, zdaniem Sądu I instancji, w pełni zasługiwała zatem na uwzględnienie.

Rozważając natomiast żądanie pozwu w zakresie prowizji za udzielenie pożyczki w wysokości 631,20 zł, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż jego źródłem jest zapis o charakterze abuzywnym. Prowizja wynosiła bowiem ponad 30% kwoty wypłaconej pożyczki, a to narusza dobre obyczaje i interes pozwanego jako konsumenta, godzi w równowagę kontraktową, ma na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych i stanowić dodatkowe (oprócz odsetek) obciążenie fiskalne pożyczkobiorcy pobierane przez pożyczkodawcę. W tym stanie rzeczy żądanie pozwu – w omawianym zakresie – nie mogło zostać uwzględnione. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że uprawnienie do badania zasadności żądań pozwu w powyższym zakresie (a jednocześnie uprawnienie do badania ważności postanowień umownych pożyczki) daje art. 58 kc. Należy mieć bowiem na względzie, iż celem art. 58 kc jest zapobieganie powstawaniu stosunków prawnych o treści niezgodnej z obowiązującymi przepisami prawa lub zasadami współzycia

społecznego. Bezwzględna nieważność charakteryzuje przy tym szereg cech: czynność prawna bezwzględnie nieważna od początku (ab initio) i z mocy prawa - bez konieczności powoływania się na ten fakt (ex lege) nie wywołuje skutków prawnych, sąd uwzględnia bezwzględną nieważność z urzędu, a orzeczenie ma charakter deklaracyjny. Sąd I instancji wskazał także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie udzielania pożyczek krótkoterminowych i przy zawieraniu umów posługuje się wzorcami umownymi. Powyższe obligowało Sąd do ustalenia, czy postanowienia umowy zawartej z pozwanym (będącym konsumentem) były w całości dla stron tejże umowy wiążące, przy uwzględnieniu zapisów art. 385¹ § 1 kc.

Natomiast rozważając natomiast żądanie pozwu w zakresie kosztów windykacji Sąd I instancji wskazał, iż nie zostały one udowodnione, podkreślając, iż w aktach sprawy brak jest informacji o wykonanych telefonach lub innych pisemnych monitach. Stąd też także w tym zakresie żądanie pozwu podlegało oddaleniu.

W zakresie kosztów procesu Sąd I instancji jako podstawę prawną podał art. 100 kpc, rozdzielając je stosunkowo. Jako podstawę opatrzenia wyroku rygiorem natychmiastowej wykonalności Sąd ten wskazał z kolei art. 333 § 1 ust. 3 kpc

Od powyższego wyroku zaocznej apelację wywiodła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego rzecz powódki łącznie kwoty 2.965,20 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Dodatkowo, powódka wносиła też o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie, powódka domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości o przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w całości wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przedmiotowemu wyrokowi w apelacji zarzucono przy tym:

- a) art. 385§1 kc poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na błędnym przyjęciu, że zakwestionowane przez powoda postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy
- b) art. 13 ust. 1 pkt 12 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że opłaty w nim wskazanie nie obejmują opłat za upomnienia i wezwania do zapłaty.
- c) art. 232 zd. 2 w zw. z art. 299 kpc poprzez ich niezastosowanie i nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania stron w sytuacji, gdy zdaniem Sądu (czemu powód konsekwentnie zaprzecza) w sprawie było brak środków dowodowych
- d) art. 308§1 kpc przez jego niezastosowanie i zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodów z przedłożonych w postępowaniu dokumentów jako dowodów utrwalonych za pomocą urządzeń wskazanych w tym przepisie
- e) art. 208§1 kpc poprzez jego niezastosowanie i, w przypadku powzięcia wątpliwości przez Sąd Orzekający, zaniechanie wezwania strony powodowej do przedstawienia dowodów oraz zajęcia stanowiska, celem wyjaśnienia wątpliwości Sądu.

Na poparcie powyższych zarzutów, powódka złożyła w apelacji wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta, nie precyzując jednak okoliczności, na jakie dowód ten miałby być przeprowadzony i jednocześnie załączając do apelacji kopię opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie I. C. 635/15 Sądu Rejonowego w Końskich.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Jako że w apelacji zgłoszono wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta, w pierwszej kolejności odnieść się należało do niego. Wskazać w tym miejscu trzeba, iż zgodnie z art. 381 kpc Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się przy tym liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 maja 2014 r., III AUa 1912/13, opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1473665, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 października 2015 r., I ACa 492/15 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEGALIS). Oznacza to, że obowiązki wynikające z art. 6 kc w zw. z art. 232 zdanie pierwsze kpc winny być realizowane przez stronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a przed sądem odwoławczym tylko w drodze wyjątku określonego w art. 381 kpc. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Szczecinie z dnia 27 marca 2014 r., I ACa 930/13, opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1463793) . Innymi słowy, strona która nie podejmuje inicjatywy dowodowej, nie wykazuje starań o pozyskanie istniejących dowodów, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 kc i art. 232 kpc pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że powódka w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji posiadała świadomość, iż nie doszło do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, o co w pozwie wносиła. Zwrócić zaś należy uwagę, że zgodnie z treścią art. 498§1 kpc w sprawach, w których powód dochodzi roszczenia pieniężnego – co do zasady – wydawany jest nakaz zapłaty. Dopiero wtedy, gdy roszczenie – według treści pozwu – jest 1) oczywiście bezzasadne lub 2) gdy przytoczone w pozwie okoliczności budzą wątpliwości albo 3) gdy zaspokojenie roszczenia zależy od świadczenia wzajemnego lub miejsce pobytu pozwanego nie jest znane tudzież 4) jeśli doręczenie mu nakazu zapłaty nie może nastąpić w kraju, nakaz zapłaty wydany być nie może (art. 499§1 kpc). Jako że w sprawie niniejszej przesłanki negatywne wydania nakazu zapłaty wskazane powyżej pod numerem 3 i 4 bezspornie nie zachodziły, skierowanie sprawy do rozpoznania w postępowaniu zwykłym a nie upominawczym stanowić winno dla powódki (reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika) czytelny sygnał, iż żądanie pozwu oceniane jest przez Sąd I instancji co najmniej jako budzące wątpliwości, jeśli nie oczywiście bezzasadne. Mimo powyższego powódka nie przejawiała dostatecznej inicjatywy w kwestii wykazania okoliczności podnoszonych w pozwie, z których wywodziła skutki prawne (a nawet zaniechała stawiennictwa na rozprawie, gdzie mogła ewentualnie wątpliwości Sądu rozwiać). W tej sytuacji, zawnioskowany przez powódkę w apelacji dowód poczytać należało jako spóźniony. Powódka w żaden sposób nie wykazała bowiem, by z dowodu tego nie mogła skorzystać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a co więcej – wnioskując o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta dopiero w postępowaniu odwoławczym ani nie sprecyzowała okoliczności, które opinia ta miałaby udowodnić ani nie uzasadniła, dlaczego potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Wskazać zaś trzeba, że niemożność skorzystania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie ma miejsca, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbań, zapomnienia lub błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła (por. P. Telenga, Komentarz do art. 505¹¹ kpc opubl. w zbiorze komentarzy LEX).

Przechodząc zaś już do meritum apelacji, w pierwszym rzędzie zauważyć godzi się, że ocenę zawartych w niej zarzutów rozpocząć należało od tych, dotyczących się prawa procesowego. Ich uwzględnienie prowadzić musiałoby bowiem do wniosku, że zaskarżony wyrok zapadł w oparciu o nieprawidłowe, a co najmniej niepełne, ustalenia faktyczne. Tylko zaś w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy dokonywać można oceny właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 232 kpc w zw. z art. 299 kpc i art. 208§1 kpc, to uznać należy je za całkowicie chybione. Zwrócenia uwagi wymaga bowiem, że wszystkie powyższe przepisy nie rodzą po stronie sądu obowiązku przeprowadzenia określonych czynności: czy to procesowych (w przypadku art. 208§1 kpc), czy to dowodowych (art. 232 kpc w zw. z art. 299 kpc). Z instytucji w przepisach tych przewidzianych sąd nie musi, lecz może skorzystać, gdy uzna, że zachodzi taka potrzeba. Podkreślenia wymaga przy tym, że dowód z przesłuchania stron powinien być

przeprowadzony jedynie wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie należy dopuszczać dowodu z przesłuchania stron, jeżeli sąd za pomocą innych środków dowodowych wyrobi sobie przekonanie co do stanu faktycznego i zgłoszonych przez strony żądań; w takich wypadkach przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest nie tylko zbędne, ale nawet niedopuszczalne. W sprawie niniejszej Sąd I instancji, dysponując materiałem dowodowym zaoficerowanym przez stronę powodową, doszedł do przekonania, iż jest w stanie wyrobić sobie pogląd na żądanie pozwu i żadna z okoliczności sprawy nie pozostawała dla niego niewyjaśniona, o czym wyraźnie świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Stąd też nie można podzielić poglądu apelującego, by w sprawie niniejszej Sąd I instancji bezpodstawnie zaniechał przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Podkreślenia wymaga przy tym, że – wbrew sugestiom apelacji – brak przekonania Sądu I instancji o zasadności części roszczeń zgłoszonych w pozwie nie może być traktowany jako skutek niewyjaśnienia okoliczności sprawy, lecz skutek zaniechań dowodowych strony powodowej. Do przedstawienia dowodów na poparcie swego żądania strona powodowa zobligowana jest zaś już w pozwie (art. 126§1 pkt 3 kpc w zw. z art. 6 kc). W sprawie niniejszej do większej inicjatywy dowodowej winien ją był też skłonić fakt skierowania jej do rozpoznania w postępowaniu zwykłym, a nie upominawczym; osobne wezwanie ze strony sądu było to zbędne – choćby z uwagi na fakt reprezentowania powódki przez fachowego pełnomocnika (w pełni aktualne pozostają w tym zakresie uwagi poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia, na kanwie dopuszczalności przeprowadzenia dodatkowego postępowania przed sądem II instancji).

Jako zupełnie nieprzystający do realiów sprawy niniejszej ocenić należało zarzut naruszenia art. 308§1 kpc. Po pierwsze bowiem, w art. 308 kpc §1 w ogóle nie wyodrębniono. Po drugie, w sprawie niniejszej Sąd I instancji nie pominął wcale dowodów, o jakich mowa w art. 308 kpc; nie mógł zresztą tego uczynić z tej prostej przyczyny, że dowodów takich (zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku) w ogóle do akt sprawy nie załączono.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacyjnych dotyczących się naruszenia przepisów prawa materialnego, zaakcentowania wymaga, że kluczowym i najistotniejszym był tu zarzut naruszenia art. 385¹ § 1kc. Wskazać wstępnie należy, że Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu I instancji, iż w sprawie, w której wyłania się kwestia nieważności bezwzględnej umowy Sąd kwestię tę bierze pod uwagę z urzędu jako przesłankę swego rozstrzygnięcia. Nieważne bezwzględnie są nie tylko czynności prawne sprzeczne z ustawą, ale także mające na celu jej obejście. Słusznie więc Sąd I instancji dokonał analizy postanowień umowy pożyczki łączącej pozwanego i poprzednika prawnego powódki.

Lektura apelacji prowadzi do wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części dotyczącej się prowizji negowane jest przez stronę powodową z dwóch przyczyn: po pierwsze, z racji przydania tejże prowizji przez Sąd I instancji charakteru odsetkowego i w ten sposób obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i po drugie, z racji nie przydania tejże prowizji charakteru głównego świadczenia stron (wynagrodzenia) i przez to dokonania jej oceny w kontekście treści art. 385¹ § 1kc.

W kontekście powyższego wskazać godzi się, że konstrukcja umowy pożyczki sformułowana w art. 720 kc wskazuje, że może to być zarówno umowa odpłatna jak i nieodpłatna. Formą odpłatności za udzielenie pożyczki mogą być zaś odsetki (oprocentowanie) za korzystanie z kapitału i prowizja. Wskazuje też na to treść art. 5 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2011 r. Nr 126 poz. 715 z późn. zm.). Podkreślenia wymaga przy tym, że przywołana ustawa o kredycie konsumenckim nie zawiera definicji prowizji. W ustawie tej, w art. 5 pkt 6, przewidziano jedynie samą możliwość pobierania przez kredytodawcę prowizji, która to prowizja – jeśli jest pobrana – stanowi całkowity koszt kredytu. Zgodnie z definicją zawartą w słowniku języka polskiego pojęcie “prowizja” oznacza natomiast wynagrodzenie za pośrednictwo w transakcji handlowej ustalane w procentach od wartości transakcji. Posiłkując się zaś dorobkiem piśmienniczym dotyczącym art. 110 prawa bankowego (również przewidującego możliwość pobierania prowizji za dokonanie przez bank czynności bankowych) można przyjąć, że prowizja to jednorazowe wynagrodzenie za udzielenie kapitału do korzystania. W przeciwieństwie do wynagrodzenia za korzystanie z kapitału pożyczki w postaci odsetek (które ustalane jest w stosunku okresowym), wysokość prowizji nie jest zatem uzależniona od czasokresu, na jaki pożyczka zostaje udzielona (por. Sikorski: Komentarz do art. 110 prawa bankowego, teza 2 i 3, opubl. w zbiorze LEGALIS).

Analiza umowy pożyczki załączonej do pozwu prowadzi do wniosku, iż za udzielenie pozwanemu pożyczki powód zastrzegł sobie wynagrodzenie: raz - w postaci odsetek umownych maksymalnych i dwa – właśnie w postaci prowizji (vide: §4 ust. 1 umowy k. 24v). Przy czym, jak z zapisu §4 ust. 1 umowy pożyczki, kwota prowizji z tytułu udzielonej pożyczki rosła proporcjonalnie do okresu, na jaki pożyczka została udzielona (a zatem w oderwaniu od kosztów samej usługi). Powyższe rozwiązanie przypomina zatem sposób naliczania odsetek za korzystanie z kapitału. W realiach sprawy niniejszej nie było to jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, wystarczające do stwierdzenia, iż omawiany zapis umowny stanowi obejście przepisów regulujących wysokość odsetek maksymalnych. Trzeba bowiem pamiętać, że czynności mające na celu obejście ustawy (in fraudem legis) zawierają pozór zgodności z ustawą. Ich treść nie zawiera zatem elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołują i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Odwołanie się do kategorii celu czynności prawnej jest niezbędnym kryterium oceny, czy doszło do obejścia prawa. To poprzez ustalenie celu czynności, poprzez swoisty zabieg antycypacji konsekwencji związanych in casu z dokonaniem czynności można bowiem sensownie ustalić fakt obejścia prawa, a to wymaga uwzględnienia zamiarów i dążeń stron podejmujących określone działanie prawne w kwestii relacji do czynności prawnej pozornej (por. komentarz do art. 58 kc pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 8, r. 2015, opubl. w zbiorze internetowym LEGALIS, wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 546/13 opublikowany w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1437874, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2014 r. w sprawie II CSK 216/13 opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 1458819, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. w sprawie II CSK 557/12 opublikowany w zbiorze orzecznictwa LEX nr 1425320).

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych ustaleń co do zamiaru stron determinującego zamieszczenie zapisu o prowizji w umowie pożyczki załączonej do pozwu ani też nie przeprowadził żadnego dowodu, który mógłby stanowić podstawę do czynienia tego rodzaju ustalenia (w szczególności dowodu z przesłuchania stron). Stąd też za nieuprawnione, a przynajmniej przedwczesne, uznać należało stanowisko tego Sądu, że wspomniany zapis umowy miał na celu obejście przepisów ustawy o odsetkach maksymalnych.

Zaprezentowana powyżej ocena nie oznacza jednak, iż zapis dotyczący prowizji zawarty w umowie załączonej do pozwu uznać należało za zgodny z prawem i wiążące pozwanego. Jak już wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia Sąd może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07). Przy czym w wypadku umowy pożyczki – wbrew sugestiom apelacji – wynagrodzenie (prowizja) nie stanowi świadczenia głównego stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. w sprawie III CSK 38/11 i wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r. w sprawie XVII Amc 47/01). Niewątpliwie też postanowienia umowy załączonej do pozwu w zakresie odnoszącym się do prowizji nie były z pozwanym indywidualnie uzgodnione, bo wynikają z tabeli prowizji obowiązującej u powoda i mającej postać formularzową.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 kc „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Abuzywne postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, która to sprzeczność rażąco narusza jego interesy. Jak wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 262/11 istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za

sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Zapisy umowy pożyczki załączone do pozwu dotyczące prowizji, zdaniem Sądu Okręgowego, zostały przez poprzednika prawnego powódki jako pożyczkodawcę zastrzeżone w wysokości znacznie przekraczającej możliwą do przyjęcia bez zarzutu dotyczącego naruszenia zasad współzycia społecznego granicę (ponad 30%). Zapisy te nie mają żadnego usprawiedliwienia, w szczególności w zyskach osiągniętych w ramach normalnej i rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej i należy je uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w szczególności z tradycyjną zasadą uczciwości i rzetelności kupieckiej. Jakkolwiek oczywistym jest, że kredytodawca ponosi koszty stałe funkcjonowania (np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi /w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą/, wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy, utrzymywanie baz danych o klientach /konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych/, wynagrodzenia pracowników etc.), to jednak w sprawie niniejszej powódka nie wykazała, jaka jest wysokość jej kosztów stałych (a właściwie kosztów stałych jej poprzednika prawnego) przykładowo wskazanych powyżej, tak by Sąd mógł odnieść je do kwoty zastrzeżonej prowizji. Zgodnie zaś treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Dodać też należy, że rzeczą ani ustawodawcy ani sądów powszechnych nie jest zapewnianie rentowności działalności gospodarczej podmiotów działających na rynku, tym bardziej, że uczestnicy obrotu (w tym w zakresie udzielania/zaciągania pożyczek) mają prawo kształtować umowy na zasadzie swobody kontraktowania, która jednak – w przypadku konsumentów – poddana jest kontroli nie tylko z punktu widzenia przesłanek z art. 353¹ kc, ale i pod kątem ogólnych klauzul zabezpieczających obrót gospodarczy przed zjawiskami patologicznymi, które mimo pozornej zgodności z innymi przepisami nie mogą doznać ochrony ze strony państwa (art. 385¹ kc). Kontrola ta była więc niezbędna również w sytuacji, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, przy stosowaniu przez powoda niedozwolonego wzorca umownego.

Reasumując - jakkolwiek podzielić należało stanowisko apelującego, iż rozpoznając sprawę niniejszą Sąd I instancji niezasadnie przyjął, że zapis umowy pożyczki dotyczący prowizji stanowi obejście przepisów ustanawiających odsetki maksymalne, to nie można było już podzielić poglądu apelującego, by zapis ten strony niniejszego postępowania wiązał. Stanowi on bowiem klauzulę abuzywną i w związku z tym nie mógł wpływać na zakres zobowiązania pozwanego w sprawie niniejszej.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 pkt 12 cyt. uprzednio ustawy o kredycie konsumenckim, to zaakcentować trzeba, że uważna lektura uzasadnienia Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że Sąd ten nie oddalił powództwa w części dotyczącej opłat za czynności windykacyjne z powodu nieuznania takich opłat za mieszczące się w katalogu wskazanym w powyższym przepisie. Sąd I instancji oddalił powództwo w tym zakresie wobec nieudowodnienia przez stronę powodową wykonania czynności windykacyjnych rodzących obowiązek uiszczenia określonych opłat. Stanowisko Sądu I instancji w tym względzie Sąd Okręgowy w pełni podziela (w aktach sprawy brak jest dowodów wysłania i doręczenia pozwanemu 5 wezwań do zapłaty drogą pisemną/ sms-ową, o jakich mowa w pozwie i apelacji), przypominając stronie powodowej, że zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężaru tego w sprawie niniejszej strona powodowa nie udźwignęła.

Mając wszystko powyższe na uwadze, z mocy art. 385 kpc, orzeczono jak w sentencji.

SSO Aneta Ineza Sztukowska